

Tomasz Pawłuszko  
Uniwersytet Opolski  
tomasz.pawluszko@uni.opole.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-5572-3199>

Recenzja książki: R. Kuźniar (red.). 2022.  
*Bezpieczeństwo Polski w świetle wojny na wschodzie.*  
Wydawnictwo Naukowe Scholar, ss. 218.

Przedmiotem recenzji jest praca zbiorowa *Bezpieczeństwo Polski w świetle wojny na wschodzie*, przygotowana pod redakcją naukową prof. dr hab. Romana Kuźniara i wydana w Wydawnictwie Naukowym Scholar w Warszawie. Praca powstała latem 2022 r. i liczy dziewięć rozdziałów. Jej celem było powiązanie kwestii bezpieczeństwa państwa polskiego z problemem wojny rosyjsko-ukraińskiej. Całość pracy ma charakter zbioru esejów, kierowanych do szerokiego czytelnika. Z uwagi na wagę tematu i rangę książki recenzja będzie szerzej odnosić się do poszczególnych części książki.

[Wprowadzenie]

We *Wprowadzeniu* redaktor naukowy publikacji dokonuje swoistej diagnozy stanu stosunków międzynarodowych po półroczu wojny rosyjsko-ukraińskiej. Zdaniem autora wojna ta ma charakter imperialny („podbój terytorialny dla narzucenia panowania”), a jej przebieg świadczy o porażce założeń władz rosyjskich. Roman Kuźniar stawia tezę, że wojna ta wybuchła w okresie *de facto* schyłku liberalnego porządku międzynarodowego, ale jej przebieg wyzwolił tendencje odwrotne – jednoczenie się Zachodu wokół wspólnych zasad i po-

mocy napadniętemu państwu demokratycznemu. Ponadto, wojna ukazała liczne słabości armii rosyjskiej oraz błędne założenia polityczne Kremla. R. Kuźniar pisze: „będziemy mieć do czynienia z radykalnym osłabieniem Rosji w każdym wymiarze jej potencjału, siły, zdolności i wpływów, czyli tego, co realności w skrócie określają jednym słowem – *power*”. Dalsze trwanie wojny stanowi zagrożenie dla samej Moskwy, a dla Zachodu oznacza szansę na eliminację rosyjskich wpływów w Europie Wschodniej. Zdaniem autora „Rosja wypada z gry dotyczącej bezpieczeństwa europejskiego. Tej szansy, pierwszej od ponad dwustu lat nie wolno zmarnować”. Następnie profesor Kuźniar kwestionuje pogląd, jakoby obecny porządek międzynarodowy można nazwać „drugą zimną wojną”. Przy tym zauważa, że Rosja nie stanowi dziś zagrożenia (politycznego, militarnego, gospodarczego) porównywalnego do ZSRR.

Autor *Wprowadzenia* krytycznie ocenia zarówno teorię, jak i praktykę polityki obronnej oraz zagranicznej władz RP, co z racji jego doświadczenia praktycznego w tej kwestii, stanowi ważny głos w dyskusji nad kierunkami współczesnej polskiej polityki bezpieczeństwa. Autor formułuje zauważalne oceny kondycji polskiej polityki („autarkizm strategiczny”, „bizarność państwa”) w obliczu kryzysów politycznych Zachodu ostatnich lat (COVID-19, prezydentura Donalda Trumpa w USA, polityka wobec Rosji). Ten fragment tekstu posiada cechy przestrogi, odnoszonej do sposobu dbania o systemy bezpieczeństwa narodowego RP. Następnie redaktor tomu omawia dorobek współautorów publikacji oraz wskazuje na cele poszczególnych tekstów.

## [Rozdział 1. Ewolucja środowiska i polityki bezpieczeństwa Polski w ostatnich latach]

Autorem rozdziału jest redaktor naukowy tomu, prof. dr hab. Roman Kuźniar. Tekst zawiera opis sytuacji bezpieczeństwa Polski po rozszerzeniu NATO i UE na Polskę i inne kraje regionu. Autor ocenia ten proces pozytywnie i pisze, że: „Dało to naszemu krajowi dość komfortowe poczucie bezpieczeństwa na tle poprzednich kilku stuleci oraz innych regionów świata, także sąsiadującej z nami Europy Wschodniej”. Następnie R. Kuźniar omawia ewolucję polityki bezpieczeństwa RP.

Autor podkreśla, że kryzys przywództwa Zachodu zaczął się w momencie najazdu USA na Irak. W całym tekście autora pojawiają się rozmyślnie liczne analogie historyczne oraz porównania. W ślad za ekspansywną polityką USA zmieniła się rola NATO, które w latach 1999–2007 rozszerzyło się o nowe państwa oraz zaprosiło do współpracy kraje posowieckie, takie jak Gruzja i Ukraina. Pewność siebie Zachodu została wystawiona na próbę przez rosnącą

asertywność polityki państw nie-zachodnich. Rosyjska próba zdominowania Ukrainy oraz nielegalna aneksja Krymu i zabór części terytoriów tzw. Donbasu nie doczekały się wedle autora adekwatnej odpowiedzi Europy i USA. Po 2014 r. NATO zwiększyło wprawdzie swą obecność wojskową na terenie tzw. wschodniej flanki, ale już w 2016 r. powróciło do poprawnych relacji z Moskwą. R. Kuźniar ocenia ten ruch jako błąd, który zachęcił Rosję do dalszego ekspansjonizmu.

Zachód zetknął się z kolejnymi kryzysami, takimi jak migracje (2015), zamachy terrorystyczne i walka z Państwem Islamskim, wyjście Wielkiej Brytanii z UE (2016), prezydentura D. Trumpa i wzrost populizmu w krajach flankowych NATO. Procesy te osłabiły jedność Zachodu. Doprowadziło to również do wzmocnienia sojuszu rosyjsko-chińskiego i rozwoju alternatyw antyzachodnich.

Przekrojowe spojrzenie na kondycję Zachodu prowadzi R. Kuźniara do kilku wniosków. Są nimi stwierdzenia o: (1) rosnącej słabości USA, (2) rosnącej sile i determinacji Rosji i Chin, oraz (3) słabości UE w zakresie bezpieczeństwa. W dalszej części tekstu autor opisuje pozycję Polski na tle omówionych procesów w świecie Zachodu. Zwraca uwagę na początkową niepewność polityki Polski względem liderów zwycięskiego w zimnej wojnie świata Zachodu oraz nieznaną sieć instytucji i praktyk politycznych, rozwiniętych po II wojnie światowej. Autor ocenia postawę kolejnych polskich rządów z początku XXI wieku jako „amerykanizację polityki bezpieczeństwa” RP.

W kolejnych akapitach autor omawia zmiany w polityce bezpieczeństwa RP w czasie rządów koalicji PO-PSL i prezydentury B. Komorowskiego (zawieszenie poboru, ustanowienie armii zawodowej, strategiczny przegląd bezpieczeństwa narodowego, zmiana priorytetów polityki państwa na odstraszenie i obronę terytorium, zamiast operacji interwencyjnych). Następnie R. Kuźniar krytycznie omawia zmiany w systemach bezpieczeństwa państwa nastąpiłe po 2015 r. Autor krytycznie odnosi się do zmian w siłach zbrojnych oraz przemyśle zbrojeniowym. Najnowsza Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2020 r. nie została niestety w tekście omówiona, choć pojawi się ona w innych esejach omawianego tomu.

Podsumowując ostatnie lata polityki bezpieczeństwa RP autor pisze, że jest ona oparta na błędnym rozpoznaniu sytuacji bezpieczeństwa państwa. Krytycznie odnosi się do kolejnych decyzji w zakresie zakupów sprzętu wojskowego, podejmowanych bez uprzednich analiz oraz jawnych procesów decyzyjnych.

## [Rozdział 2. Rosja na wojnie z Ukrainą i Zachodem. Polityka Rosji jako zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski]

Autorem rozdziału drugiego jest doświadczony rosjoznawca Marek Menkiszak, który od 2006 r. kieruje Zespołem Rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich. Wedle autora przedłożony tekst stanowi „próbę syntetycznej rekonstrukcji zarówno strategicznych celów polityki Rosji, zwłaszcza wobec jej zachodniego sąsiedztwa, jak i analizy głównych używanych przez nią instrumentów. Określa on istotę polityki zagranicznej Rosji jako „konserwatywny rewizjonizm”, czyli dążenie do „zasadniczej rewizji obecnego ładu europejskiego, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa, ale też porządku globalnego, przywracający Federacji Rosyjskiej poziom wpływów maksymalnie zbliżony do tej jaką miał Związek Radziecki”.

W następnej części tekstu autor rozdziału omawia cele polityki Rosji wobec Polski i państw Europy Środkowej. Podstawowym celem Rosjan było utworzenie w regionie „strefy buforowej”, która z biegiem lat stałaby się znów obszarem wpływów Moskwy. Narzędziami podporządkowania mogły być np. infrastruktura energetyczna oraz próba uniemożliwienia NATO zakładania stałych baz i instalacji wojskowych na terenie dawnego bloku wschodniego. Menkiszak słusznie stwierdza, że plany Rosji się nie powiodły.

W kolejnej części pracy autor opisuje cele polityki rosyjskiej wobec szerzej pojętego Zachodu. Podaje przy tym liczne przykłady rosyjskiej polityki zastraszania, manipulowania oraz szantażu. Podkreśla jednak, że Moskwa nie osiągnęła swoich celów, zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę energetyczną, jak i trwałe zmiany w polityce wewnętrznej państw Zachodu. Rosji nie udało się doprowadzić do „wypchnięcia” Stanów Zjednoczonych z Europy. Nie udało się też trwale skłócić europejskich elit, ani ich sparaliżowanie za pomocą afer, kryzysów, migracji, itd. W rezultacie Rosja rozpoczęła zwrot na Wschód, w kierunku bliższej współpracy politycznej i gospodarczej z Chinami.

Po omówieniu celów polityki rosyjskiej, M. Menkiszak analizuje rosyjskie metody działania. Autor przedstawił bardzo wartościowe zestawienie uwarunkowań polityki Rosji. Z jednej strony wytłumaczył, że Rosjanie mają świadomość niekorzystnej i stale rosnącej luki technologicznej, gospodarczej i demograficznej, ale z drugiej strony umiejętnie wyjaśnił, dlaczego Rosja wybrała podjęcie agresywnych działań na przełomie 2021 i 2022 r.

Rosja zdecydowała się na konflikt zbrojny przede wszystkim dlatego, aby wywołać „szok psychologiczny” wśród elit Zachodu. Po ponad roku wojny ze wspieraną przez Zachód Ukrainą należy zgodzić się z opinią M. Menkiszaka, iż Moskwa nie osiągnęła swoich wyjściowych celów militarnych, ani poli-

tycznych. Rosyjski rewizjonizm nie stracił jednak wcale swojej siły, ale wręcz przeciwnie – narasta on wraz z frustracją rosyjskich elit. Desperacja z powodu porażek może doprowadzić do zwiększenia agresji polityki rosyjskiej wobec Polski i pozostałych sąsiadów (niszczenie infrastruktury cywilnej, prowokacje zbrojne, zamachy terrorystyczne, szantaże energetyczne).

We wnioskach M. Menkiszak pisze, że:

„Strategiczne cele Rosji stoją w fundamentalnej sprzeczności z polską racją stanu. W interesie RP leży bowiem zwycięstwo Ukrainy w konfrontacji z Rosją, umocnienie niepodległości i przywrócenia integralności terytorialnej tego państwa oraz jego włączenie do struktur zachodnich (UE i NATO), tworząc przy tym ważną barierę dla rosyjskiego imperializmu”.

Tekst kończy się przedstawieniem nie tylko wniosków, ale też rekomendacji dla decydentów i liderów opinii publicznej państw Zachodu. Tekst M. Menkiszaka jest spójny, opiniotwórczy i celnie odwzorowuje cele polityczne Rosji. Jest również dość dobrze udokumentowany, choć słabością pozostaje fakt, że cytowania są jednostronne (dominują prace analityczne Ośrodka Studiów Wschodnich).

### [Rozdział 3. Wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej na strategiczne warunki i wymagania wobec obronności Polski]

Autorem rozdziału jest prof. dr hab. Stanisław Koziej, generał brygady w stanie spoczynku oraz były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Przygotowując tekst postawił on kilka ważnych poznawczo i praktycznie pytań:

„jaki może być wpływ tej wojny na strategiczne warunki i wymagania wobec obronności państwa polskiego? (...) analizie poddane zostały trzy zagadnienia szczegółowe: 1) jaka jest geneza oraz miejsce i rola wojny w Ukrainie w szerszym kontekście stosunków bezpieczeństwa między Rosją a Zachodem w XXI wieku? 2) jakie mogą być scenariusze dalszego przebiegu wojny w Ukrainie i jak one mogą wpływać na przyszłe środowisko bezpieczeństwa Polski? 3) jakie wymagania wobec strategii i systemu obronności Polski wynikają z rosyjskiej agresji na Ukrainę?”.

Autor zwraca uwagę na neoimperialny charakter polityki rosyjskiej w Europie Wschodniej, która to polityka była manifestowana co najmniej od cza-

su przemówienia Władimira Putina na konferencji monachijskiej w 2007 r. W dalszej części wywodu gen. S. Koziej stwierdza, że obecna sytuacja wygląda również na „II zimną wojnę” między Rosją a Zachodem, choć konfrontacja ta ma inną skalę niż za czasów ZSRR.

Zdaniem autora rozdziału w okresie pozimnowojennym znacząco wzrosło zróżnicowanie „presji polityczno-strategicznej”, która zaczęła obejmować rozmaite działania hybrydowe i podprogowe. Autor zalicza do nich: „takie aktywności polityczne i strategiczne państwa, jak siłowa dyplomacja, szpiegostwo, propaganda i dywersje informacyjne, szantaż ekonomiczny, wyścig zbrojeń, dyslokacja i manewry wojsk, prowokacyjne incydenty wojskowe, proxy wars i inne tego typu działania o charakterze konfrontacyjnym.” Za najbardziej niebezpieczną formę konfrontacji uznał gen. S. Koziej tzw. wojnę zastępczą (*proxy war*). Wedle generała: „proxy war (...) prowadzona jest obecnie w Ukrainie, jako konfrontacja «asystująca» bezpośredniej wojnie zbrojnej między Rosją a Ukrainą”. Określenie wojny rosyjsko-ukraińskiej mianem częściowej wojny zastępczej jest odważną opinią polskiego eksperta. Wielu zachodnich analityków rezygnuje obecnie z takiego stylu argumentacji, z uwagi na ryzyko posądzenia o przyznanie, iż Zachód prowadzi *de facto* wojnę z Rosją.

W kolejnych akapitach gen. S. Koziej opisuje różne działania cybernetyczne, podprogowe i inne nowe zjawiska we współczesnej analizie konfliktów zbrojnych. Obok wcześniejszej koncepcji wojny zastępczej opisuje generał również tzw. „agresję o celach ograniczonych”, której charakter pozwala ocenić, że ryzyko pełnoskalowej wojny Rosji z NATO jest jednak nieduże. W drugiej części tekstu gen. S. Koziej analizuje przebieg zdarzeń w wojnie rosyjsko-ukraińskiej i ocenia sytuację bezpieczeństwa obu państw. Zdaniem tego autora możliwe są trzy militarne scenariusze zakończenia konfliktu, jakimi są: (1) zwycięstwo Rosji, (2) wojna nierozstrzygnięta i (3) zwycięstwo Ukrainy. Autor analizuje wszystkie trzy scenariusze i podaje warunki ich wystąpienia. Jest to bardzo wartościowa część tekstu. Z perspektywy Rosji zwycięstwem byłby zabór ziem tzw. „Noworosji”, podczas gdy dla Ukrainy byłoby to odzyskanie ziem utraconych po 24 lutego 2022 r. Zwycięstwo Rosji pod koniec sierpnia 2022 r. nadal było uważane za możliwe w przypadku rosnącej eskalacji i ogłoszenia mobilizacji w całym kraju. Jak wiadomo, do połowy października 2022 r. prezydent Rosji zdecydował jedynie o częściowej mobilizacji, która okazała się spóźniona i nieudana.

Ważnym elementem wywodu jest podkreślenie przez autora, że Memorandum Budapeszteńskie z 1994 r. obejmowało również gwarancje państw zachodnich wobec Ukrainy. W przypadku ataku nuklearnego Rosjan Zachód byłby zatem zobowiązany do znaczącego zwiększenia wsparcia dla Kijowa. Ge-

nerał stwierdza, iż ewentualna przegrana Ukrainy uczyniłaby z niej państwo podobne do Białorusi, okrojone terytorialnie i zależne od Moskwy, co przypominałoby sytuację Rzeczypospolitej Obojga Narodów po drugim zaborze. Dominacja Rosji w Europie Wschodniej bezpośrednio zagroziłaby wówczas Polsce. Aby uniemożliwić Rosji zwycięstwo w wojnie z Ukrainą Zachód powinien wspierać Ukrainę, a także samodzielnie – wedle gen. S. Kozieja – podejmować działania „kontreskalacyjne”, jako bardziej aktywny model działania od obecnej *proxy war*.

Trzecia część tekstu obejmuje analizę priorytetów doskonalenia obronności RP. Autor tekstu podkreśla potrzeby recepcji wniosków z toczącej się wojny oraz zachęca do podjęcia różnych działań aktywnych w zakresie modernizacji armii. Poniżej jedna z takich opinii:

„Jako państwo graniczne NATO musimy optować za rozwinięciem wysuniętej obrony na wschodniej flance sojuszu. Dla zapewnienia ciągłości strategicznej takiej obrony należałoby dążyć, aby około 1/3 sił desygnowanych do obrony w pierwszym rzucie strategicznym przebywała na stałe na wschodniej flance, kolejna 1/3 operowała w zwiększonej gotowości „manewrowej” (uczestniczyła w różnych ćwiczeniach i manewrach), a 1/3 odtwarzała i podtrzymywała zdolności w garnizonach. Dodajmy, że równie ważnym dla obrony wschodniej flanki zadaniem jest poprawianie infrastruktury na rzecz mobilności strategicznej, zwłaszcza na liniach zachód-wschód (wojskowe Schengen)”.

Zdaniem gen. Kozieja ważne dla obronności Polski są zarówno sojusze, jak i narodowy wymiar własnej strategii. Generał stwierdza: „W rozwoju sił zbrojnych konieczne jest kierowanie się priorytetem jakościowym, a nie ilościowym. W tej chwili istnieje ryzyko pogorszenia jakości wojska wobec wzrostu nakładów o 1/3 (z 2,2 do 3% PKB), a planowanej wielkości sił zbrojnych ponad dwukrotnie (do 300 a nawet 400 tys.)”. Finalnym postulatem autora jest inwestowanie w rozwój cyber-zdolności, co mogłyby w przyszłości uczynić z Polski państwo wyższej rangi.

#### [Rozdział 4. Bezpieczeństwo Polski po agresji Rosji na Ukrainę. Aspekt sojuszniczy]

Autorem niniejszego rozdziału jest prof. dr hab. Robert Kupiecki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, zawodowy dyplomata, od 1993 r. w służbie zagranicznej RP, obecnie w randze ambasadora tytularnego. W swojej karierze był m.in. zastępcą ambasadora przy NATO (1999-2004), dyrektorem Departa-



mentu Polityki Bezpieczeństwa (2004–2008), Ambasadorem RP w Waszyngtonie (2004–2008), czy wiceministrem obrony narodowej (2008–2015).

Autor już na początku tekstu przedstawia wstępne wnioski z konfliktu rosyjsko-ukraińskiego pod kątem modernizacji polityki bezpieczeństwa Polski. Do ważnych aspektów efektywnej polityki bezpieczeństwa państwa należy zdaniem autora zaliczyć: (1) wiarygodne demokratyczne państwo (możliwość mobilizacji obywateli), (2) silne przywództwo, zdolne do reform (przykład Ukrainy, która zreformowała siły zbrojne w okresie 2014–2022), (3) gotowość do obrony pozwala pozyskiwać sojuszników oraz (4) jakość współpracy z partnerami, niezbędnymi do przetrwania w czasie konfliktu.

W dalszej części tekstu autor komentuje sposób prowadzenia wojny przez Rosję oraz podkreśla informacyjny wymiar konfliktu. Następnie celnie zauważa, że Zachód prowadził politykę samoograniczenia się, aby nie prowokować Rosji. W rezultacie doszło do radykalizacji politycznej po stronie Rosji oraz chęć Moskwy do „weaponizacji” różnych instrumentów polityki (niezbyt celne określenie, wydaje się, że bardziej adekwatne byłoby po prostu „militaryzacja” lub wykorzystanie określonego zasobu jako broni). W rezultacie agresji błędne kalkulacje Kremla skazały dotychczasowe wizje ekspansji na kompromitację. Jak określa to R. Kupiecki: „Po 24 lutego 2022 r. skompromitowała się jednak wizja świata z prominentnym miejscem Moskwy wśród mocarstw-decydentów, jej pomysł na politykę regionalną (*Russkij mir*), jak również archaiczne mrzonki o strefach wpływów i odebraniu narodom praw suwerennego decydowania o własnym losie”.

Autor z powagą komentuje reakcję USA na konflikt rosyjsko-ukraiński i podkreśla niuanse dyplomatyczne w reagowaniu Waszyngtonu na rosyjskie szantaże nuklearne. R. Kupiecki podkreśla jednak, że polityka USA wobec Rosji przez lata była błędna, o czym świadczą przytoczone przezeń w przypisach wypowiedzi G. Busha, B. Obamy, czy D. Trumpa. Finalnie wybuch pełnoskalowej wojny doprowadził do „otrzeźwienia” liderów Zachodu i do sformułowania kilku wniosków: (1) upadły złudzenia wobec Moskwy, (2) rozumiano, że samoograniczenia są nieefektywne, (3) agresja Rosji musi spotkać się z karą, (4) Ukraina musi uzyskać pomoc Zachodu, co jest w interesie samego Zachodu.

Rozdział posiada rozległe zakończenie, omawiające potencjalne zmiany w Rosji (wieszcząc kryzys polityczny w tym kraju), przebudzenie polityczne w Niemczech, zmiany w Polsce oraz w relacjach polsko-amerykańskich, zwłaszcza związane ze współpracą militarną. Finalnie autor postuluje aktualizację Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP, przyjętej w 2020 r., która w obecnej sytuacji wymaga uzupełnień.



Tekst prof. R. Kupieckiego jest okraszony dziesiątkami wartościowych przypisów. Posiada również rozbudowaną i atrakcyjną narrację, dobre podsumowania częściowe, sensowne zakończenie oraz zawiera fachowe diagnozy sytuacji dyplomatycznej. Niejasnością jest fakt, iż tytułowy wątek bezpieczeństwa Polski pojawia się jedynie szczątkowo i w zasadzie tylko na ostatnich dwóch stronach.

## [Rozdział 5. Kilka uwag o miejscu Unii Europejskiej w polskiej polityce bezpieczeństwa po rosyjskiej inwazji na Ukrainę]

Rozdział piąty monografii został napisany przez profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dra hab. Marka Madeja i dotyczy relacji Polski z Unii Europejskiej w kontekście wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Autor dostrzega proces remilitaryzacji polityk bezpieczeństwa państw europejskich, co można powiązać z agresywną polityką Rosji od 2014 r. Jednocześnie zauważa, że Unia Europejska w ostatnich latach skupiała się na dużych projektach reform np. energetycznych, ekologicznych i klimatycznych. Problem „twardszych” aspektów polityki bezpieczeństwa nie był kluczowy dla agendy europejskiej w ostatnich latach, choć Komisja Europejska podjęła ważne inicjatywy w zakresie np. przemysłu zbrojeniowego i wizji integracji przyszłości.

Po wybuchu otwartej wojny rosyjsko-ukraińskiej instytucje UE zaangażowały się w ujednocianie stanowisk państw członkowskich w kwestii sankcji oraz w tematach pokrewnych. Autor celnie zwraca uwagę na fakt, że państwa członkowskie zachowują się tak, jakby nie były świadome kompetencji uzyskanych przez UE w Traktacie Lizbońskim (art. 42.7). W kolejnej części pracy M. Madej podkreśla, że Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony oraz inne inicjatywy europejskie w sferze obronności to „niewykorzystany, ale wciąż znaczący potencjał”. W sferze obronności państwa UE są zintegrowane w niewielkim stopniu. Ponadto, priorytety UE są dość odległe od polskich bieżących oczekiwań w sferze bezpieczeństwa.

Przełomem w polityce unijnej nie okazał się tzw. Kompas strategiczny, który zdaniem autora również wydaje się ukierunkowany na misje stabilizacyjne, o czym świadczy planowana struktura i wielkość sił szybkiego reagowania. Unia nie tworzy więc konkurencyjnego wobec NATO mechanizmu kolektywnej obrony. M. Madej zauważa, że Polska nie korzystała do tej pory z projektów unijnych w obszarze obronności, czego przykładem jest śladowe zainteresowa-

nie programem PESCO. Autor zauważa, że Polska mogłaby skorzystać na europejskiej współpracy przemysłów zbrojeniowych, ale podjęte w 2022 r. przez polski rząd decyzje o „koreanizacji” zbrojeń raczej zamkną drogę do współpracy z innymi państwami europejskimi na co najmniej dekadę.

Tekst M. Madeja stanowi przekrojową próbę oceny relacji Polski z UE w aspekcie polityki bezpieczeństwa, choć w niedostatecznym stopniu analizuje polskie stanowiska w tym zakresie (nie wspomniano o żadnym oficjalnym stanowisku polskich rządów w tej sprawie, nie wspomniano też o *exposè* MSZ). Rozdział jest dość dobrze udokumentowany źródłowo.

## [Rozdział 6. System ustrojowo-polityczny i normatywny Polski (AD 2022) wobec zagrożenia wojną]

Autorem rozdziału jest prof. dr hab. Grzegorz Rydlewski. Autor ten w latach 1993–2006 pracował m.in. jako sekretarz Rady Ministrów, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i szef doradców Prezesa Rady Ministrów oraz konsultant OECD. Obecnie jest profesorem w Katedrze Nauki o Polityce i Administracji UW.

W przedłożonym tekście autor analizuje wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej na polski system ustrojowy. W jego początkowej części przedstawione zostały definicje państwa oraz systemu bezpieczeństwa państwa, z uwzględnieniem najnowszej *ustawy o obronie ojczyzny*. W kolejnej części pracy prof. G. Rydlewski definiuje model ustrojowy systemu bezpieczeństwa państwa, następnie omawia tzw. strategiczno-ustrojowy podsystem bezpieczeństwa, nazywany niekiedy podsystemem kierowania. Podkreśla wagę narzędzi planistycznych dla sprawnego funkcjonowania tego podsystemu oraz pozostałych. W następnej części pracy autor stara się ocenić wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej na wymienione systemy bezpieczeństwa. Do wniosków należą stwierdzenia, że: (1) kluczowa jest kwestia mobilizacji społeczeństwa, (2) ważne są relacje między bezpieczeństwem międzynarodowym a bezpieczeństwem wewnętrznym, (3) przebieg wojny uwidocznili znaczenie syntezy tradycyjnych technologii militarnych z najnowszą techniką cyfrową, (4) istotne okazało się tworzenie przewagi w sferze informacyjnej.

Autor rozdziału dokonuje próby ewaluacji przygotowania w Polsce systemu państwa do funkcjonowania w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa oraz w warunkach wojny. Krytycznie odnosi się on do kultury politycznej podejmowania decyzji w Polsce, w której zbyt dużą rolę pełnią partyjne i propagandowe kryteria sukcesu.

W kolejnej części rozdziału autor omawia założenia nowej ustawy o obronie

ojczyzny. Jak zauważa prof. Rydlewski ustawa jest rozległa i zmienia ogromny zasób prawodawstwa:

„Zauważyć jednak trzeba, że ustawa liczy 823 (...) artykułów, jej treść zawarta jest na 510 stronach maszynopisu. (...) uchyliła ona 47 ustaw, zmieniła 79 ustaw, spowodowała uznanie za nieobowiązujące lub uchylone 206 aktów prawnych. Ustawa ma 164 delegacji do aktów wykonawczych (w niektórych przypadkach niepodlegających ogłoszeniu), z których na dzień 29 sierpnia 2022 r. z aktów podlegających publikacji wydano 60”.

Należy zauważyć, że wiele z omówionych luk prawnych funkcjonowało nadal jeszcze w 2023 r. Oznacza to, że „podsystem kierowania” prawdopodobnie znów zawiodł. Podobnie krytycznie (i słusznie) autor ocenia zaistnienie długotrwałej luki prawnej w zakresie systemów ochrony ludności (obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe).

Finalnie w omawianym rozdziale dokonana jest ocena aktualnie obowiązującej *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* z 2020 r. Autor pozytywnie ocenia część definicyjną tego dokumentu, ale nisko ścieżkę implementacyjną poszczególnych ustaleń. Z pewnym rozgoryczeniem stwierdza zatem, iż:

„Negatywnie trzeba też ocenić, że w sprawach ewaluacji postanowień strategii zawarta została tylko ogólna deklaracja, iż weryfikacja realizacji zadań określonych w tym dokumencie oraz wypracowanie propozycji jej aktualizacji odbywać się może w ramach strategicznych przeglądów w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego. Nie określono w tych sprawach kryteriów ocen i kalendarza działań. Nie przedstawiono ścieżek finansowania poszczególnych zamierzeń. Wpisuje się to w złą tradycję traktowania w Polsce strategii jako materiału prezentacyjnego, którego byt kończy się często na konferencji prasowej, na której dany dokument jest przedstawiany”.

Powyższy fragment służy jako zakończenie omawianego rozdziału. Z dotychczasowej analizy wynikałoby, że polskie elity polityczne nie wyciągnęły zbyt wielu wniosków z przebiegu wojny oraz sposobów działania władzy w czasie konfliktu. Autor zwrócił bowiem uwagę na fakt, że w obecnej sytuacji polskie władze zamiast reagować elastycznie próbują stworzyć wrażenie wielkich inicjatyw prawnych oraz zakupowych. Do polskiego porządku prawnego trafiają wielopiętrowe konstrukcje (nowe ustawy, setki rozporządzeń), uchwalane w pośpiechu i bez rzetelnej debaty publicznej. Dobrze, że pojawił się tekst na ten temat.

## [Rozdział 7. Modernizacja Sił Zbrojnych RP z udziałem polskiego przemysłu obronnego i w oparciu o zakupy za granicą]

Autorem rozdziału siódmego niniejszej monografii jest prof. dr hab. Paweł Soroka, pracujący w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, który od ponad dwóch dekad zajmuje się problematyką polskiej polityki przemysłowej oraz bezpieczeństwem (także jako koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego).

Rozdział cechuje się długim i ogólnym wstępem. Autor omawia w nim zmiany struktury ładu międzynarodowego, a następnie deklaruje opisanie wpływu tych zmian na modernizację sił zbrojnych RP. Następnie skrótowo omawia podstawowe elementy wyposażenia sił zbrojnych, takie jak broń przeciwlotnicza, uzbrojenie wojsk lądowych, kondycja sił powietrznych i morskich, wojsk cyberobrony, wojsk specjalnych oraz wojsk obrony terytorialnej. W każdym z zaznaczonych podrozdziałów autor zwraca uwagę na elementy wyposażenia oraz systemy uzbrojenia wyprodukowane przez polski przemysł. Autor informuje również o głównych zakupach zbrojeniowych z ostatnich dwóch dekad i zauważa, że nowoczesne systemy uzbrojenia są użytkowane w stosunkowo niewielkiej ilości i wielu przypadkach nie wyparły jeszcze w całości rozwiązań z czasów zimnej wojny.

W następnej części rozdziału omówiony został potencjał polskiego przemysłu zbrojeniowego, zwłaszcza skupionego wokół Polskiej Grupy Zbrojeniowej oraz instytutów wojskowych. Autor krytycznie ocenia wpływ zamówień zagranicznych z pominięciem procedur przetargowych, co ogranicza szanse polskiego przemysłu zbrojeniowego. W dalszej części tekstu autor opisuje programy modernizacji sprzętu wojskowego prowadzone przez polski przemysł. Celnie zauważa, że duże zakupy sprzętu wojskowego powinny współbrzmieć z możliwością ich polonizacji i produkcji na miejscu. Autor niezwykle krytycznie ocenia zakup haubic K9 w Korei Południowej i sugeruje, aby kontynuować modernizację haubic typu Krab. Neagtywnie ocenia również zakup zaawansowanych smolotów F-35, któremu nie towarzyszy offset. Pozytywnie ocenia za to zakup lekkich samolotów FA-50 (mogą posłużyć do odbudowy przemysłu w zakresie samolotów odrzutowych, istnieje też perspektywa współpracy polsko-koreańskiej w zakresie myśliwca KF-21), docenia zakupy czołgów typu Abrams (z USA) oraz K2 Black Panther (z Korei), o ile będą one serwisowane lub produkowane w Polsce. Nie zneutralizuje to jednak kłopotów logistycznych, związanych z posiadaniem kilku typów czołgów. Następnie autor oma-

wia zakup śmigłowców uderzeniowych typu Apache, a finalnie odnosi się do zakupu okrętów dla Marynarki Wojennej w ramach programu „Miecznik”.

W podsumowaniu prof. P. Soroka zauważa, że:

„Zapowiadany przez MON szeroki zakres modernizacji Wojska Polskiego będzie w najbliższych latach wymagał bardzo wysokich nakładów finansowych. Jak dotąd nie zostały przedstawione koszty i źródła wszystkich dokonanych już i zamierzonych zakupów, obejmujące także wydatki na infrastrukturę niezbędną do użytkowania pozyskanego uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Choć rozłożone na lata będą one dużym obciążeniem dla zagrożonej kryzysem polskiej gospodarki”.

Są to obawy słuszne i oparte na faktach. Uzasadnione zastrzeżenia budzi również styl komunikowania MON, brak konsultacji z ekspertami, brak offsetu i niewielki (lub nieznamy!) wpływ żołnierzy na zakupy dla polskiej armii.

Rozdział poświęcony zakupom zbrojeniowym i modernizacji sił zbrojnych jest przekrojowy, pełen faktów i potrzebny. W tekście brakuje jednak odniesień do programów modernizacji technicznej na lata 2013–2022 oraz 2021–2035.

## [Rozdział 8. Bezpieczeństwo energetyczne Polski po zerwaniu dostaw z Rosji]

Autorem recenzowanego rozdziału jest dr Łukasz Gajewski z Uniwersytetu WSB Merito we Wrocławiu, specjalizujący się w zagadnieniach bezpieczeństwa energetycznego. Tekst tego autora należy do najdłuższych w tomie i porusza wiele tematów. Zagadnienie bezpieczeństwa energetycznego jest współcześnie rozpatrywane już nie tylko z perspektywy geopolitycznej, ale uwzględnia perspektywę technologii, ekologii, klimatu i wielu innych zagadnień. Autor już we wstępie zauważa, że jesteśmy świadkami zmiany paradygmatu produkcji energii.

W dalszej części tekstu dr Gajewski omawia konsekwencje trwającego kryzysu dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy. Sam kryzys ocenia jako „największy globalny kryzys w historii” (w branży energetycznej), a wyjście z niego może oznaczać ogromne zmiany w polityce energetycznej państwa, a także dla wielu branż i konsumentów. Autor przedstawia działania i zaniechania rządu RP w zakresie rozwoju porozumień i infrastruktury niezbędnych do dostarczania energii do Polski w ostatnich latach (interkonektory, gazociągi, gazoport, rurociąg). Dla opisanego systemu podejmowania decyzji w zakresie polityki energetycznej autor wykorzystał koncepcje teoretyczne Ziemowita

Jacka Pietrasia, zawarte w świetnej pracy *Decydowanie polityczne*, należącej do klasyki polskiej literatury politologicznej.

## [Rozdział 9. Tendencje i czynniki kształtujące obraz przyszłej wojny]

Finalny rozdział dziewiąty recenzowanej monografii został napisany w formie eseju przez prof. dra hab. Bolesława Balcerowicza, emerytowanego generała dywizji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, profesora nauk wojskowych, byłego Rektora-Komendanta Akademii Obrony Narodowej (2000–2003), a później profesora w Zakładzie Studiów Strategicznych w Uniwersytecie Warszawskim.

Autor eseju omawia stulecie doświadczeń wojny nowoczesnej, poczynając od I wojny światowej oraz przedstawia poglądy klasyków myśli wojskowej (m.in. Douhet, Fuller, Schlieffen, Ludendorff) i zmiany, jakie nastąpiły po pojawieniu się broni jądrowej w arsenałach państw obu bloków politycznych czasu zimnej wojny.

Kolejnym wątkiem, który wyróżnia się w treści eseju jest temat RMA, czyli rewolucji w sprawach wojskowości, który stanowił przedmiot debat na przełomie XX i XXI wieku. Istotnym tematem były również tzw. nowe wojny. Zdaniem generała koncepcje te były pokłosiem dominacji wojen interwencyjnych i operacji pokojowych. W skrótowym przeglądzie autor eseju omawia operacje Zachodu na Bałkanach, w Afganistanie, Iraku i podczas tzw. Arabskiej Wiosny i walk z ISIS. Wszystkie te typy wojen miały charakter interwencji Zachodu w celu utrzymania porządku w danym regionie. Konflikty te miały charakter asymetryczny i wymagały zaawansowanej broni i znacznych zdolności logistycznych. Kraje Zachodu przekonały się również, że koncepcje RMA i nowych wojen nie sprawdziły się podczas długotrwałych interwencji, powiązanych z okupacją terytorium i procesami budowania państwa. Gen. Balcerowicz podkreśla, że natura samej wojny pozostaje niezmienna, pomimo różnych narzędzi technologicznych, które są w nią zaangażowane. Autor eseju krytycznie odnosi się również do idealistycznych wizji bezkrwawych wojen cyfrowych. Kończąc swój interesujący esej generał B. Balcerowicz podkreśla, że:

„Refleksję nad obrazem przyszłej wojny można zwięździć czterema sentencjami: - każda epoka ma swoje wojny (Clausewitz); - sposobom produkcji odpowiadają sposoby destrukcji (Toffler); - pojawiają się nowe formy wojen, stare niekoniecznie znikają; - zmienia się charakter wojen, ich natura pozostaje niezmienna. Sentencje syntetyzujące rozważania

zawarte w niniejszym eseju dotyczą wojen w ich klasycznym rozumieniu, niekoniecznie zaś rozlicznych konfliktów poniżej progu wojny”.

### [Zakończenie. Zamiast zakończenia: obowiązek prawdy]

W finale recenzowanej publikacji znajduje się słowo zakończenia, napisane przez redaktora naukowego tomu. W krótkim materiale prof. dr hab. Roman Kuźniar cytuje wypowiedź gen. Thierry’ego Burkharda, szefa sztabu armii francuskiej z drugiej połowy kwietnia 2022 r., iż rosyjscy dowódcy wojskowi okłamali zarówno swoich decydentów, jak i samych siebie. Redaktor naukowy podkreśla, że w dziedzinie studiów strategicznych, jak i kluczowych obszarach sfery publicznej nie może być miejsca na kłamstwa. Zakończenie to jest jednocześnie ważnym apelem do polskiego środowiska naukowego, które jednoczy się w powołanym w 2022 r. Stowarzyszeniu Studiów Strategicznych.

Książka jest ważnym głosem w polskiej debacie nad polityką bezpieczeństwa. Należy docenić zarówno jej styl, jak i treść. Publikacja będzie przydatna dla polityków, wojskowych, dyplomatów, dziennikarzy, urzędników, studentów i wszystkich zainteresowanych problematyką bezpieczeństwa międzynarodowego w naszym regionie.